



Sygn. akt I UK 162/08

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania W. D. i F. A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K. o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 grudnia 2008 r., skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 stycznia 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz odwołujących się kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Wydział III wyrokiem z dnia 29 stycznia 2008 r., po rozpoznaniu apelacji wnioskodawców W. D. i F.A. Sp. z o.o. w M., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 listopada 2006 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 21 marca 2006 r. i z dnia 31 maja 2006 r. w ten sposób, że objął W. D. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika F.A. Sp. z o.o. w M. od dnia 1 listopada 2004 r. oraz zasądził od organu ubezpieczeń społecznych na rzecz wnioskodawców kwoty po 180 zł tytułem kosztów postępowania za obie instancje.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawczyni W. D. jest większościami współnikiem posiadającym 74 udziały i członkiem zarządu F.A. Sp. z o.o. z siedzibą w M. (powoływanej dalej jako zainteresowana Spółka) oraz sprawuje funkcję prezesa zarządu tej Spółki. Drugim współnikiem „mniejszościowym” posiadającym 24 udziały jest A. W., przebywający za granicą. Z dniem 1 listopada 2004 r. wnioskodawczyni została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prezesa zarządu zainteresowanej Spółki, z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 10.000 zł oraz premią uznaniową w wysokości 100 % wynagrodzenia podstawowego za szczególne osiągnięcia i zaangażowanie. Od tego dnia wnioskodawczyni była zgłoszona do pracowniczych ubezpieczeń społecznych. Do jej obowiązków pracowniczych należało zarządzanie strategiczne przedsiębiorstwem, organizacja jego działalności, nadzór nad realizacją zadań przedsiębiorstwa, polityką kadrową, zabezpieczeniem tajemnicy służbowej, a także nadzór „nad bieżącymi zobowiązaniami, kosztami i wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstwa”. Natomiast do jej „pracowniczych uprawnień” należało zatrudnianie i zwalnianie pracowników, określanie zakresów odpowiedzialności i uprawnień poszczególnych stanowisk, ocena kwalifikacji i efektywności pracy pracowników oraz podejmowanie decyzji dotyczących wszystkich aspektów działalności przedsiębiorstwa. Do obowiązków wnioskodawczyni na zajmowanym stanowisku prezesa zarządu należało zatem zarządzanie i podejmowanie wszelkich strategicznych decyzji dotyczących Spółki. Jako pracownik zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu podlegała bezpośrednio Zgromadzeniu Wspólników, (w którego skład wchodziła jako

większościowy udziałowiec, obok A. W.). W aktach osobowych wnioskodawczynie znajdują się dwie umowy o pracę (z tej samej daty i tej samej treści), przy czym w jednej z nich w imieniu pracodawcy występuje sama W. D., natomiast w drugiej - pełnomocnik Spółki powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, Mirosław O.. Wnioskodawczynie prowadzi ponadto działalność gospodarczą pod nazwą WD C. w M.. Decyzją z dnia 21 marca 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że wnioskodawczynie nie podlega od dnia 1 listopada 2004 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika F.A. Spółka z o.o., a decyzją z dnia 31 maja 2006 r. organ rentowy objął wnioskodawczynię ubezpieczeniami społecznymi od dnia 1 grudnia 2004 r. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

W ramach takich ustaleń, Sąd Okręgowy oddalił odwołania wnioskodawczynie i F.A. Sp. z o.o. od decyzji organu ubezpieczeń społecznych z dnia 21 marca 2006 r. oraz odwołanie samej wnioskodawczynie od decyzji z dnia 31 maja 2006 r. Sąd ten podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym umowa o pracę wnioskodawczynie została zawarta z zamiarem obejścia prawa (art. 58 § 1 k.p.) w celu uzyskania statusu pracownika, a w konsekwencji uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W nawiązanym przez nią stosunku pracy brak było bowiem cech szeroko rozumianego podporządkowania pracownika, ponieważ jako większościowy udziałowiec i wspólnik Spółki, a przy tym prezes jednoosobowego zarządu była w istocie rzeczą pracodawcą i w związku z tym nie mogło być mowy o jakimkolwiek kierownictwie czy podporządkowaniu (art. 22 k.p.), czego i sama wnioskodawczynie nie potrafiła udowodnić. Równocześnie zgromadzone w sprawie dowody wskazują, iż wnioskodawczynie prowadzi działalność gospodarczą, przeto stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych) powinna podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację wnioskodawców, uznając, że organ ubezpieczeń społecznych oraz Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął, iż podpisana przez wnioskodawczynię umowa o pracę jest nieważna jako zawarta w celu obejścia prawa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skorzystanie z ochrony

gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę, a stronom zmierzającym do osiągnięcia takiego zgodnego z prawem celu nie można czynić zarzutu działania sprzecznego z ustawą. Sprawia to, że choćby zawarcie umowy o pracę zmierzało wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, nie można uznać, iż takie zachowanie jest powiązane z zamiarem obejścia ustawy. Tylko jednoznaczne ustalenie, że prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy nie były rzeczywiście wykonywane, pozwoliłyby na przypisanie stronom działania w celu obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Tymczasem z akt sprawy wynika, że takie okoliczności jak: zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczeń społecznych jako pracownika Spółki, otrzymywane za pracę wynagrodzenie, powrót do pracy w Spółce po urlopie macierzyńskim, treść przedłożonych wraz z odwołaniem dokumentów, wyjaśnienia wnioskodawczyni, z których wynikało, że po zawarciu umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu zainteresowanej Spółki swoje obowiązki w zakresie spraw kadrowych, finansowych (sprzedaży) spółki wykonywała przez tyle godzin, ile było potrzeba, bardzo często w wymiarze przekraczającym normowany czas pracy, pozwalają na ustalenie, iż strony umowy z 1 listopada 2004 r. łączył rzeczywisty stosunek pracy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również stanowiska Sądu pierwszej instancji co do sposobu interpretacji pojęcia pracy podporządkowanej w odniesieniu do stosunku pracy członka zarządu spółki kapitałowej. W przypadku tego typu umów, jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2005 r., II PK 276/04, bez znaczenia jest to, czy członek zarządu spółki miał zwierzchnika w swoim miejscu pracy, bo status pracowniczy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy nie wynika z faktu spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., lecz z decyzji ustawodawcy o włączeniu tych osób do kategorii pracowników. Zdaniem Sądu drugiej instancji, pracownicze podporządkowanie wnioskodawczyni wobec Spółki wyrażało się między innymi w jej „związaniu zadaniami Spółki oraz zależności ekonomicznej od Spółki (wyplata wysokiego wynagrodzenia)”. Wnioskodawczyni dysponowała niewątpliwie swobodą w podejmowaniu decyzji dotyczących Spółki, jednak

wynikała ona z zajmowanego przez nią stanowiska. Ponadto formalnie podlegała nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, w którym uchwały zapadały kwalifikowaną większością głosów. Trafnie zatem podniesiono w apelacji, że pozycja wnioskodawczynie jako większościowego wspólnika nie uzasadniała tezy o jej decydującym głosie na zgromadzeniu wspólników. Analizując stan faktyczny sprawy Sąd Apelacyjny uznał, iż w przypadku wnioskodawczynie zostały spełnione wszystkie konstytutywne cechy stosunku pracy wymienione w art. 22 k.p.

Nie zmienia takiej oceny okoliczność, do której przywiązywał wagę Sąd pierwszej instancji, że w aktach osobowych wnioskodawczynie znalazły się jej dwie umowy o pracę z tej samej daty, w których Spółkę jako pracodawcę raz reprezentowała sama wnioskodawczynie, a innym razem pełnomocnik powołany uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. Jakkolwiek bowiem ta pierwsza umowa została zawarta z ewidentnym naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h., to umowę, w której Spółkę reprezentował już pełnomocnik – M. O., powołany do działania w tym charakterze przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, należało uznać za ważną, mimo że protokół z tego zgromadzenia wspólników w dniu 18 września 2004 r. zawierał jeden podpis – W. D. będącej jednocześnie przewodniczącym i protokolantem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w stosunku pracy „nie jest właściwe związanie zbyt daleko idących konsekwencji prawnych z wadliwościami o formalnej strukturze czynności dotyczących nawiązania stosunku pracy. Teza ta wskazuje, że ilość podpisów w protokole Zgromadzenia Wspólników, które powołało pełnomocnika, nie ma wpływu na ważność jego wyboru”. Najistotniejsze znaczenie miało zatem to, że praca W. D. była świadczona w ramach stosunku pracy.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 300 k.p. oraz art. 3<sup>1</sup> k.p., przez przyjęcie dopuszczalności zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu spółki przez pełnomocnika, mimo że uchwała nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników Spółki z dnia 18 września 2004 r. w przedmiocie ustanowienia pełnomocnika do zawarcia umowy o pracę z wnioskodawczynią była wadliwa, 2/ art. 103 k.c. wykluczający uznanie, że między Spółką - reprezentowaną przez pełnomocnika, a wnioskodawczynią doszło

do nawiązania stosunku pracy wobec nieważności uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 18 września 2004 r., 3/ art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niezastosowanie, skutkujące niestwierdzeniem nieważności umowy o pracę z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Skarga zawierała także zarzut naruszenia przepisów postępowania, w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy i niedostateczne wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktycznych i prawnych podstaw rozstrzygnięcia, co utrudniało weryfikację wyroku z uwagi na nadmierną lakoniczność jego uzasadnienia, w tym ustalenia, czy praca świadczona była przez wnioskodawczynię w ramach stosunku pracy, a w konsekwencji ustalenia, na jakiej podstawie w sprawie należy przyjąć, że od dnia 1 listopada 2004 r. wnioskodawczyni podlegała w pełnym zakresie ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w Spółce.

Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano konieczność zbadania zaskarżonego wyroku w zakresie jego zgodności z prawem, skoro Sąd Apelacyjny przyjął, że doszło do nawiązania stosunku pracy, pomimo iż umowa z członkiem zarządu spółki nie została zawarta przez prawidłowo ustanowionego pełnomocnika. Nadto rozpoznanie sprawy uzasadnione jest tym, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie ocenił, czy strony łączyła umowa o pracę, co wymaga ustalenia czy i z jakiego tytułu prawnego W. D. podlegała ubezpieczeniu społecznemu.

Skarżący podkreślił, że protokół z dnia 18 września 2004 r. został podpisany wyłącznie przez jednego z udziałowców Spółki, co oznacza, że brak jest podstaw do przyjęcia by reprezentowany był cały kapitał zakładowy Spółki, stosownie do wymogów art. 240 k.s.h. Tym samym nie mogła być skutecznie podjęta żadna uchwała, w tym o powołaniu M. O. na pełnomocnika Spółki umocowanego do zawarcia umowy o pracę z wnioskodawczynią. Wobec tego umowa o pracę zawarta przez spółkę z o.o. z członkiem jej zarządu z naruszeniem wymagania formalnego, o którym mowa w art. 210 § 1 k.s.h. powinna być uznana za bezwzględnie nieważną z mocy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., co wykluczało przyjęcie, że w doszło do zawarcia umowy o pracę z wnioskodawczynią.

Skarżący wskazał też, cytując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., II PK 276/04, że w kwestii wymogu podporządkowania pracowniczego w odniesieniu do pracowników będących jednocześnie członkami zarządu spółki Sąd Apelacyjny nie zwrócił uwagi na dalszą część powołanego orzeczenia, w której Sąd Najwyższy stwierdził, iż „status pracowniczy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy (w danym wypadku funkcję członka zarządu pozwanej spółki) nie wynika z faktu spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., lecz z decyzji ustawodawcy o włączeniu tych osób do kategorii pracowników, pomimo braku podporządkowania kierownictwu pracodawcy, jednakże zawsze pod warunkiem, że w konkretnym wypadku spełnione zostały prawem określone wymagania formalne (por. Z. Hajn: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSP 2000 nr 12, poz. 177)”. Dlatego w rozpoznawanej sprawie rozstrzygające znaczenie ma to, że zgromadzenie wspólników (udziałowców pozwanej spółki) nigdy nie podjęło uchwały o powołaniu pełnomocnika w celu zawarcia umowy z powodem jako członkiem zarządu pozwanej spółki, a tym samym nie został spełniony wynikający z art. 210 k.s.h. bezwzględny wymóg prawny umożliwiający zawarcie umowy o pracę pomiędzy spółką a członkiem jej zarządu. Uzasadnia to stanowisko skarżącego, że w sprawie zaistniały przesłanki do uznania umowy o pracę, która miała być zawarta przez pełnomocnika z wnioskodawczynią, za nieważną. Ponadto w ocenie skarżącego, Sąd Apelacyjny nie dokonał oceny, „jaki stosunek prawny łączył W. D. ze Spółką i jakim rodzajem obowiązku podleganiu ubezpieczeniu w ZUS skutkował”. Rozróżnienie podstawy zatrudnienia osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy: stosunek pracy, czy inna podstawa prawna, ma istotne znaczenie w sprawie, albowiem determinuje rodzaj ubezpieczenia jakiemu dana osoba podlega. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik wnioskodawców wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego na rzecz wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw prawnych. Chybione okazały się zarzuty naruszenia procesowych podstaw skargi kasacyjnej (art. 328 § 2 k.p.c. związku z art. 391 k.p.c.) przez rzekome „niedostateczne wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktycznych i prawnych podstaw rozstrzygnięcia, co utrudniało weryfikację wyroku z uwagi na nadmierną lakoniczność jego uzasadnienia”. Tymczasem Sąd Apelacyjny skorzystał z uprawnień zawartych w art. 382 k.p.c., tj. orzekł na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i dokonał usprawiedliwionej jego oceny, która nie wykraczała poza granice sędziowskiej swobodnej oceny dowodów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wystarczająco wskazał na okoliczności świadczące o rzeczywistym wykonywaniu obowiązków określonych w umowie o pracę, która chociaż niewątpliwie była dotknięta bezwzględną nieważnością wskutek wady nienależytego umocowania pełnomocnika zainteresowanej Spółki do zawierania „wszelkich wiążących prawnie umów” z członkami jej zarządu, wywołanej brakiem podpisu drugiego ze współników nadzwyczajnego zgromadzenia współników z dnia 18 kwietnia 2004 r. pod tekstem uchwały ustanawiającej takie wadliwe pełnomocnictwo (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 210 § 1 k.s.h.), to równocześnie doszło do nawiązania ważnego stosunku pracy przez rzeczywiste (faktyczne) wykonywanie obowiązków w charakterze pracownika przez ubezpieczoną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231). W tym zakresie Sąd Apelacyjny prawidłowo wskazał, iż takie okoliczności, jak: zgłoszenie ubezpieczonej, będącej jednym z dwóch współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do pracowniczego ubezpieczenia społecznego, miało oparcie w wykonywaniu przez ubezpieczoną nie tylko czynności związanych z zarządzeniem i prowadzeniem spraw spółki, ale także typowych obowiązków pracowniczych w zakresie spraw kadrowych i finansowych (sprzedaży) spółki i to w pełnym wymiarze czasu pracy, „często przekraczającym normowany czas pracy”, za należnym wynagrodzeniem, co łącznie potwierdzało jej pracowniczy status prawny na stanowisku prezesa zarządu zainteresowanej Spółki. Inaczej rzecz ujmując, ustalone okoliczności sprawy mogły wskazywać, iż absorbujące wykonywanie (w pełnym wymiarze czasu pracy) powinności na rzecz



zainteresowanej spółki także w zakresie wykraczającym poza kierowanie lub sprawowanie zarządu, co niekiedy bywa postrzegane w kategoriach organizacyjno-prawnych obowiązków członka zarządu spółki, wymagałyby dla wykonywania takich czynności zatrudnienia osoby trzeciej. Nie może być tak, że wspólnik, który jest w stanie podołać obowiązkowi świadczenia pracy na rzecz spółki, byłby zmuszony do zatrudnienia przy tej pracy innej osoby, jeżeli może takie obowiązki wykonywać osobiście w ramach zatrudnienia o naturze pracowniczej.

Charakteryzując pracownicze podporządkowanie ubezpieczonej wykonującej obowiązki pracownicze w charakterze organu zarządzającego zakładem pracy (prezesa zarządu) w imieniu pracodawcy (zainteresowanej Spółki z o.o.) Sąd Apelacyjny trafnie wskazywał, iż na gruncie rzeczywiście realizowanego stosunku pracy oraz decyzji ustawodawcy o dopuszczalności sprawowania w ramach stosunku pracy funkcji kierowniczych, (które z natury rzeczy wiążą się ze znaczną swobodą w podejmowaniu decyzji w imieniu i na rzecz pracodawcy), ubezpieczona była poddana nie tylko ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy (wypłata wynagrodzenia), ale także formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez ubezpieczoną udziały własnościowe jako wspólnika większościowego nie dawały jej statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla spółki. Oceniając konstytutywne wyznaczniki pracowniczego stosunku pracy ubezpieczonej, takie jak: świadome i dobrowolne osobiste świadczenie pracy podporządkowanej pracodawcy w sposób ciągły za wynagrodzeniem, na rzecz i ryzyko odrębnego podmiotu prawa - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Sąd Apelacyjny ocenił, że ubezpieczona wypełniła wszystkie te konstrukcyjne warunki pracowniczego zobowiązania. Ponadto z tego ważnego, bo rzeczywiście realizowanego stosunku (tytułu) prawnego ubezpieczona była zgłoszona do pracowniczego ubezpieczenia społecznego, a organ ubezpieczeń społecznych przyjmował należne składki do czasu rozpoczęcia korzystania przez ubezpieczoną ze świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Ponadto istotne w sprawie było także to, że po upływie okresów korzystania ze świadczeń z pracowniczego

ubezpieczenia społecznego ubezpieczona powróciła do wykonywania obowiązków pracowniczych w charakterze organu zarządzającego (art. 3<sup>1</sup> k.p.).

Powyższe okoliczności łącznie sprawiały, że skoro osoba zarządzająca zakładem pracy w imieniu pracodawcy może być zatrudniona także na podstawie stosunku pracy, to realizowanie przez ubezpieczoną (będącą współnikiem niejednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), obowiązków pracowniczych na stanowisku kierowniczym dla osiągnięcia celów wynikających z legalnego pracowniczego tytułu ubezpieczenia społecznego, który nie był sprzeczny z prawem ani nie stanowił obejścia ustaw w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., nie mogło być zasadnie zakwestionowane. W każdym razie, poza uznaną „uprzednią” wadliwością (nieważnością) skutecznego zawarcia formalnej umowy o pracę przez nieważnie umocowanego pełnomocnika (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 210 § 1 k.s.h. i art. 3<sup>1</sup> k.p.), skarżący organ ubezpieczeń społecznych nie wskazał żadnych innych okoliczności, które mogłyby uzasadnić twierdzenia o nieważności stosunku pracy, który był rzeczywiście realizowany przez ubezpieczoną wykonującą obowiązki pracownicze na stanowisku organu zarządzającego zainteresowaną Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 3<sup>1</sup> w związku z art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.). Skarżący nie uzasadnił także zarzutu, dlaczego „nieważna umowa o pracę” była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bo nie wskazał nawet jakie zasady współżycia społecznego mogły kwalifikować bezwzględną nieważność rzeczywiście realizowanego stosunku pracy, który prowadził do objęcia ubezpieczonej pracowniczym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Trzeba ponadto podkreślić, że wyłączenie ubezpieczonej z pracowniczego ubezpieczenia społecznego i przypisanie jej innego tytułu ubezpieczenia społecznego (osoby prowadzącej pozarolniczą działalność) nie miało usprawiedliwionej podstawy prawnej, zważywszy że na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uznaje się wyłącznie współnika jednoosobowej (podkreślenie SN) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 6 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Skoro ubezpieczona jest współnikiem innego podmiotu (dwuosobowej spółki z

ograniczoną odpowiedzialnością), to na gruncie wskazanego przepisu prawa ubezpieczeń społecznych nie przysługuje jej status osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, która podlegałaby z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W konsekwencji wyłączenie jej z pracowniczego ubezpieczenia społecznego stwarzało oczywiście niedopuszczalny stan niepewności co do prawa ubezpieczonej do podlegania właściwemu tytułowi ubezpieczeń społecznych w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych na rzecz zainteresowanej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy uznał, iż wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który w charakterze pracownika osobiście zarządza zakładem pracy w imieniu takiego pracodawcy (art. 3<sup>1</sup> k.p. w związku z art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.), jest obowiązkowo objęty pracowniczym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym, co nie może być uznane za sprzeczne z prawem ani nie stanowi obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. W konsekwencji należało orzec jak w sentencji.

/tp/